niesiecie» (J 15, 8).

Niezależnie od tego,

- » czy nam to odpowiada, czy też nie,
- » czy nas interesuje, czy też nie,
- » czy nam to służy, czy też nie,
- » niezależnie od ograniczoności naszych pragnień,
- » naszego rozumienia i naszych motywacji,

ewangelizujemy na większą chwałę Ojca, który nas kocha.

Papież Franciszek
Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 266-267

Zaangażowanie z przekonaniem

Umieścić Chrystusa na szczycie wszelkich ludzkich działalności. *Tymi słowami św. Josemaría* **budził** *wielu chrześcijan. 2 października 2017 r. obchodzić będziemy kolejną rocznicę założenia Dzieła. To właściwy moment by zastanowić się: jak lepiej mogę* **zaangażować się** *w owo wezwanie Założyciela Opus Dei? Czy nie pociąga mnie bycie* **protagonistą** *historii Bożego działania w zwyczajnym świecie? Jak tego dokonać dzisiaj?*

Nasz nieskończony smutek może być uleczony tylko przez nieskończoną miłość.

Jednakże takie przekonanie umacnia się przez stale odnawiane własne doświadczenie cieszenia się Jego przyjaźnią i Jego orędziem. Nie można wytrwać w pełnej zapału ewangelizacji, jeśli nie jest się przekonanym z własnego doświadczenia,

- że to nie jest to samo: poznać Jezusa lub nie znać Go;
- że to nie jest to samo: kroczyć z Nim lub kroczyć po omacku;
- że to nie jest to samo: raczej móc Go słuchać, niż ignorować Jego Słowo;
- że to nie jest to samo: raczej móc Go kontemplować, adorować, móc spocząć w Nim, niż nie móc tego czynić.

Czym innym jest budować świat z Jego Ewangelią, a czym innym czynić to własnym rozumem. Wiemy dobrze, że życie z Jezusem staje się o wiele pełniejsze i że z Nim łatwiej znaleźć sens wszystkiego. I dlatego ewangelizujemy. Prawdziwy misjonarz, który nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego mu pośród całego zaangażowania misyjnego. Jeśli ktoś nie odkryje tego w sa-

Prawdziwy misjonarz, który nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje

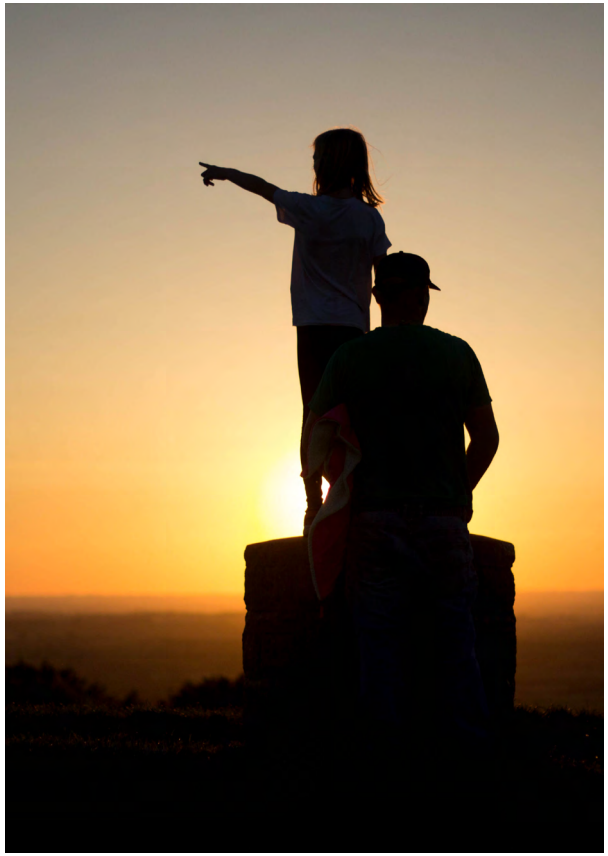

mym sercu działalności misyjnej, szybko traci entuzjazm i przestaje być pewnym co do tego, co przekazuje, brakuje mu siły i pasji. A osoba, która nie jest przekonana, która nie jest entuzjastą, która nie jest pewna tego, co głosi, i zakochana w tym, nie przekonuje nikogo.

Zjednoczeni z Jezusem, szukamy tego, czego On szuka, kochamy to, co On kocha. Ostatecznie to, czego szukamy, jest chwałą Ojca, żyjemy i działamy «ku chwale majestatu Jego łaski» (Ef 1, 6). Jeśli zamierzamy oddać się do końca i wytrwale, musimy przekroczyć wszelką inną motywację.

Osoba, która nie jest przekonana, która nie jest entuzjastą, która nie jest pewna tego, co głosi, i zakochana w tym, nie przekonuje nikogo

To jest ostateczny powód, najgłębszy, największy, racja i ostateczny sens całej reszty. Chodzi o chwałę Ojca, której Jezus szukał w ciągu całego swego ziemskiego życia. Jest On Synem odwiecznie szczęśliwym z całym swoim istnieniem «w łonie Ojca»

(J 1, 18). Jesteśmy misjonarzami przede wszystkim dlatego, że Jezus nam powiedział: «Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przy-